



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Gdańsku

dr Maciej Jabłoński

p.o. Kierownika Katedry Pedagogiki Specjalnej
i Logopedii

Wydział Pedagogiki

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Pismo z dnia:

Znak:

Nasz znak:

Data:

BBHGd913-2/(248)


Gdańsk, 24.07.2024 r

Szanowny Panie Doktorze,

w odpowiedzi na pismo z dnia 10 lipca 2024 r. deklaruję poparcie petycji "Ustanowienia przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej dnia 22 września Dniem Pamięci o Zagładzie Osób z Zaburzeniami Psychicznymi na terenach okupowanej Polski podczas II wojny światowej". Do wyrażonej zgody dołączam opinię historyczną autorstwa pracownika Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku dr. Mateusza Kubickiego, którą proszę potraktować jako merytoryczne uzasadnienie podjętej przeze mnie decyzji.

Z wyrazami szacunku

Dyrektor Oddziału
Instytutu Pamięci Narodowej

w Gdańsku

dr Marek Szymaniak

załącznik:
-opinia

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddział w Gdańsku

al. Grunwaldzka 216, 80-266 Gdańsk
tel.: (58) 660 67 00 | fax: (58) 660 67 01
ipn.gov.pl

Gdańsk, 24 lipca 2024 r.

dr Mateusz Kubicki

st. specjalista

OBBH IPN Gdańsk

OPINIA HISTORYCZNA

Szanowni Państwo,

W nawiązaniu do pisma z dnia 10 lipca 2024 r. dot. ustanowienia 22 września przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Dniem Pamięci Ofiar o Zagładzie Osób z Zaburzeniami Psychicznymi na terenach okupowanej Polski podczas II wojny światowej, z punktu widzenia historyka zajmującego się naukowo badaniami II wojny światowej, w tym zagładą osób z zaburzeniami na Pomorzu **popieram stanowisko reprezentowane przez wnioskodawców.**

Lata II wojny światowej to okres, w którym niemieckie władze prowadziły akcje polegającą na zabijaniu osób z zaburzeniami. Otrzymała ona kryptonim T4 i polegała na eliminacji „życia niewartego życia”. Tak Niemcy nazywali zbrodniczy proces, którego ofiarami były osoby chore.

To masowe ludobójstwo miało swój początek właśnie na Pomorzu, gdzie w okresie przedwojennym funkcjonowały dwie duże lecznice zajmujące się opieką nad osobami chorymi. Mowa tutaj o szpitalach psychiatrycznych w Kocborowie k. Starogardu wraz z filiami w Gniewie i Chojnicach oraz w Świeciu nad Wisłą. Niemcy po rozpoczęciu działań wojennych 1 września 1939 r. i zajęciu terenu Pomorza, bardzo szybko rozpoczęli wprowadzanie „nowych porządków” w lecznicach. Do obu między 4 a 9 września przybyła specjalna komisja na czele z prof. dr. Erichem Grossmannem odpowiedzialnym w byłym Wolnym Mieście Gdańsku za

medycynę. Zadaniem lekarzy było podzielenie pacjentów na grupy, gdzie głównymi wyznacznikami były ciężkość schorzenia oraz przydatność do pracy. W efekcie ponad 80 proc. pacjentów już wtedy zostało skazanych na śmierć. Następnym etapem było zlecenie wymordowania pacjentów. Dla szpitala w Kocborowie zadanie to otrzymali funkcjonariusze tworzący SS-Wachsturmbann „Eimann”. W przypadku szpitala w Świeciu mogli to być zarówno miejscowi Niemcy, jak też funkcjonariusze SS rekrutujący się z powiatu lub przedwojennego WMG.

Nie znamy daty rozpoczęcia masowej eksterminacji pacjentów pomorskich szpitali psychiatrycznych. Zgodnie z informacjami uzyskanymi w wyniku prowadzonej przez moją osobę kwerendy mogła się ona rozpocząć w okolicach 13 lub 15 września 1939 r. i dotyczyła szpitala w Świeciu nad Wisłą. Brak możliwości wskazania dokładnej daty wynika ze zniszczenia przez Niemców dokumentów tworzących archiwum szpitala oraz szczątkowej dokumentacji zachowanej w zasobach krajowych i zagranicznych. Nie wiadomo również, gdzie zamordowano łącznie od 700 do 1350 pacjentów, ponieważ sami świadkowie tamtych wydarzeń wskazują kilka miejsc. Stąd postulowany przez Państwa dzień 22 września jest datą o wiele pewniejszą i w moim odczuciu lepszą. To właśnie tego dnia grupa 88 pacjentów szpitala psychiatrycznego w Kocborowie została zamordowana przez Niemców w Lesie Szpęgawskim. Zbrodnie na pacjentach popełniano też w Lasach Piaśnickich nieopodal Wejherowa. To właśnie w tym miejscu ginęli chorzy przywożeni z zakładów z terytorium macierzystego III Rzeszy.

Bilans tych tragicznych wydarzeń, które trwały prawdopodobnie do kwietnia 1940 r. kosztował życie kilku tysięcy ludzi. W samym Lesie Szpęgawskim zginęło 1689 chorych, których znamy z imienia i nazwiska. Dla filii kocborowskiego szpitala w Chojnicach akcja zabijania pacjentów zakończyła się na co najmniej 218 osobach. W przypadku szpitala w Świeciu, zginęło prawdopodobnie od 700 do 1350 chorych, w różnych miejscach kaźni na terenie ówczesnego powiatu świeckiego, w tym również w Mniszku-Grupie. Pozostałych chorych ze Świecia, w liczbie 700 osób, 4 listopada 1939 r. Niemcy specjalnym pociągiem przewieźli do Kocborowa. Tam część z nich została zamordowana, a pozostali zginęli w dalszym toku II wojny światowej w samym szpitalu lub zostali wywiezieni do zakładów na terenie „starej Rzeszy”, gdzie wymordowano ich w komorach gazowych.

Po zakończeniu zbrodni na pacjentach budynki szpitala w Świeciu finalnie zostały przekształcone w dom starców dla Niemców bałtyckich sprowadzonych do powiatu w ramach akcji „Heim ins Reich”. Zabudowania w Kocborowie wykorzystywano do różnych celów, w tym jako obóz dla przesiedleńców lub szpital dla osób z chorobami płuc. Część z pawilonów

nadal wykorzystywano jako lecznica dla osób z zaburzeniami, lecz Niemcy przebywających tam chorych stopniowo wyniszczali. Budynek filii w Chojnicach stały się koszarami jednej z formacji.

Kończąc pragnę nadmienić, że wprowadzenie Dnia Pamięci o Zagładzie Osób z Zaburzeniami, przypadającego na 22 września, będzie doskonałą okazją do promowania postaci dr. Józefa Władysława Bednarza, który został przez Niemców prawdopodobnie zamordowany 11 listopada 1939 r. w Mniszku-Grupie. Dr Bednarz pozostał na miejscu do końca, pomagając uratować część ze swoich podopiecznych. W 2019 r. gdański Oddział IPN wydał jego biografię pt.: M. Kubicki, *Kapitan ostatni opuszcza swój statek... Józef Władysław Bednarz (1879–1939)*, Gdańsk–Warszawa 2019.

Z poważaniem,
Mateusz Kubicki